



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Józef Iwulski
SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania I. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Gdańsku
z udziałem I. Spółki Akcyjnej i M.O.
o podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 30 listopada 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się Spółki od postanowienia Sądu Apelacyjnego w
Gdańsku
z dnia 27 stycznia 2021 r., sygn. akt III AUz 506/20,

**uchyla zaskarżone postanowienie oraz poprzedzające je
postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 31 lipca 2020
r. i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi
pierwszej instancji pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania zażaleniowego i kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Gdańsku, postanowieniem z dnia 27 stycznia 2021 r., oddalił zażalenie I. Sp. z o.o. w G. (dalej jako Spółka) na postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 31 lipca 2020 r., w którym odrzucono odwołanie Spółki od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 sierpnia 2019 r., określającej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne ubezpieczonego M.O. jako pracownika tej Spółki.

Sąd Okręgowy odrzucił odwołanie na podstawie art. 199 § 1 k.p.c. (*per analogiam*). Zdaniem tego Sądu, skoro odwołanie w imieniu Spółki podpisała I.K., która nie była upoważniona do wszczynania postępowań sądowych z zakresu ubezpieczeń społecznych i nie dołączyła pełnomocnictwa (nie była też osobą pozostającą ze stroną w stałym stosunku zlecenia ani jej pracownikiem), to nie powstała sytuacja, w której mogłaby być pełnomocnikiem strony. Tego rodzaju wada prowadzi do konieczności odrzucenia odwołania.

Rozpoznając zażalenie na powyższe postanowienie Sąd Apelacyjny stwierdził, że w sprawie nie doszło do nieważności postępowania ze względu na zmiany podmiotowe. I tak w dniu 2 stycznia 2020 r. I. Sp. z o.o. została przejęta przez I. w Sp. z o.o., która jednocześnie zmieniła firmę na I. Sp. z o.o. Spółka przejmująca wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej, która stała się stroną postępowania sądowego. Zdaniem Sądu wobec sukcesji procesowej uniwersalnej nie istniała potrzeba wzywania do procesu w miejsce dotychczasowego powoda nowego podmiotu, będącego spółką. Pomimo tego Sąd Okręgowy, zarządzeniem z dnia 16 stycznia 2020 r., co prawda zobowiązał I.K. (jako pełnomocnika Spółki I.) do wskazania podstawy udzielenia jej pełnomocnictwa procesowego (zgodnie z art. 87 k.p.c. i zobowiązanie to zostało wysłane imiennie do I.K. ze wskazaniem Spółki I.), to jednak I.K. udzieliła odpowiedzi w imieniu Spółki, co wprost wynika z treści jej pisma. Nie ulega więc wątpliwości, że zobowiązanie Sądu Okręgowego dotarło do właściwego podmiotu, a I.K. wykonała je w imieniu następcy prawnego pierwotnego płatnika składek.

Sąd odwoławczy nie podzielił również zarzutu dotyczącego braku podstaw do odrzucenia odwołania z tego powodu, że pierwotny płatnik składek złożył jedno odwołanie od 108 decyzji organu rentowego, załączając do niego stosowny dokument pełnomocnictwa. Sąd potwierdził możliwość złożenia jednego odwołania

od wielu decyzji, lecz zauważył, że istotą sporu nie jest to, czy I.K. mogła występować jako pełnomocnik Spółki. Powodem odrzucenia przez Sąd Okręgowy odwołania nie był też brak dokumentu pełnomocnictwa czy określonej liczby odpisów tego pełnomocnictwa, lecz niemożność działania I.K. jako pełnomocnika Spółki. Poza sporem było, że I.K. nie jest adwokatem (radcą prawnym) oraz nie sprawuje zarządu nad majątkiem i interesami odwołującej się Spółki. I.K. nie była również prokurentem Spółki I. ani jej pracownikiem. Okoliczność, iż była ona pracownikiem I. S.A. i w wyniku przejęcia tej Spółki przez Spółkę I.K., która jednocześnie przejęła Spółkę I. i zmieniła firmę na I. Sp. z o.o. w G. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem umocowanie do reprezentowania strony należy badać na dzień dokonania czynności w jej imieniu, a I.K. w dacie wniesienia odwołania nie była pracownikiem Spółki I. i nie spełniała wymogu z art. 87 § 2 k.p.c.

Następnie Sąd dokonał analizy umowy zlecenia z dnia 31 października 2007 r. Stwierdził Sąd, że w żaden sposób nie określono w niej rodzaju i zakresu prac, ograniczając się do wskazania, że I.K. ma wykonywać zlecone prace. Przedmiot umowy zlecenia został uszczegółowiony w aneksie z dnia 5 listopada 2007 r. Zgodnie z § 1 pkt 1 aneksu do umowy jej przedmiotem jest wykonywanie przez zleceniobiorcę czynności faktycznych w każdym przypadku, gdy jakakolwiek osoba wystąpi wobec zleceniodawcy z roszczeniem majątkowym i niemajątkowym, związanym z prowadzoną działalnością, w tym także z zakresu prawa pracy i w każdym przypadku, w którym z takimi roszczeniami wobec innej osoby zamierzał będzie wystąpić lub wystąpi zleceniodawca. W ocenie Sądu Apelacyjnego, umowa zlecenia wraz z aneksem nie spełnia kryteriów kwalifikacyjnych uznania jej za podstawę do udzielenia pełnomocnictwa procesowego, gdyż przedmiot sprawy sądowej nie obejmuje określonej w tej umowie usługi. Przedmiotem sporu w sprawie była podstawa wymiaru składek pracownika Spółki I., który zawarł ze Spółką I. S.A. umowę zlecenia, a ściślej, czy od umów zlecenia należało opłacać składki na ubezpieczenia społeczne i czy ich płatnikiem jest pracodawca. Tak określony przedmiot sporu zdaniem Sądu niewątpliwie nie wchodził w zakres umowy zlecenia łączącej I.K. ze Spółką I.

Z tych względów I.K. zdaniem Sądu nie mogła w sprawie występować jako pełnomocnik Spółki I. (pierwotny płatnik składek). Sąd podkreślił, że występowanie

w sprawie w charakterze pełnomocnika osoby, która nim być nie może, oznacza brak należytego umocowania pełnomocnika i prowadzi zawsze do nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Uchybienie to w opinii Sądu nie może być usunięte w drodze zatwierdzenia przez stronę czynności dokonanych przez tę osobę. Z istoty pełnomocnictwa nie wynika dopuszczalność potwierdzenia czynności nienależycie umocowanego pełnomocnika, jeżeli polegało ono na ustanowieniu pełnomocnikiem osoby, która pełnomocnikiem być nie może. W tym wypadku zdaniem Sądu problem nie dotyczył nienależytego umocowania pełnomocnika polegającego na braku pełnomocnictwa, ale na umocowaniu jako pełnomocnika osoby, która z woli ustawy nie może nim być.

Skoro w sprawie odwołanie w imieniu płatnika składek wniosła osoba, która nie mogła być pełnomocnikiem procesowym, to tym samym Sąd Okręgowy prawidłowo odwołanie odrzucił. W ocenie Sądu Apelacyjnego, odrzucenie odwołania przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 199 § 1 k.p.c. *per analogiam* było prawidłowe. Zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym w doktrynie, z praktycznego i teoretycznego punktu widzenia doniosły jest podział przesłanek na bezwzględne i względne. W tym wypadku za cechy wyróżniające uważa się przede wszystkim skutki, jakie te przesłanki wywołują w postępowaniu, a także możliwość usunięcia braku przesłanki w trakcie postępowania. Przesłanki procesowe bezwzględne stanowią okoliczności, których istnienie lub nieistnienie powoduje absolutną niedopuszczalność tak wszczęcia postępowania, jak i rozpoznania sprawy przez sąd powszechny, i które nie mogą być przez sąd lub strony zmienione lub też usunięte. W zależności od tego, co stanowi ich dominantę (istnienie czy też nieistnienie) mogą mieć postać dodatnią albo ujemną. Niekiedy można je łączyć z ważnością lub nieważnością postępowania. Najistotniejsze jest jednak to, że sąd bierze je pod rozwagę z urzędu i w każdym stanie sprawy (art. 202 zd. trzecie k.p.c.). Jeżeli ich brak nie może być usunięty w trakcie postępowania lub jeżeli nie został usunięty w wyznaczonym terminie, sąd odrzuca pozew od razu. Jeżeli przeszkody bezwzględne istnieją w momencie wszczęcia postępowania, to dokonywanie dalszych czynności jest niedopuszczalne, a sąd wyda postanowienie o odrzuceniu pozwu. Jeżeli natomiast przeszkody te istnieją dopiero w toku toczącego się procesu, to sąd umarza postępowanie. Art. 199 § 1 k.p.c., zawiera jedynie zasadniczy katalog

podstaw odrzucenia pozwu, przy czym ustawodawca wymienia także inne przesłanki procesowe, których zaistnienie lub niezaistnienie skutkuje odrzuceniem pozwu (np. art. 1099 § 1 k.p.c., art. 1113 k.p.c., art. 1124 § 3 k.p.c., 295 § 2 i art. 486 § k.s.h., art. 1165 § 1 k.p.c.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było podstaw do zniesienia postępowania z powodu jego nieważności, gdyż Sąd Okręgowy zaskarżonym postanowieniem w istocie nie dopuścił do udziału w sprawie osoby, która nie mogła być pełnomocnikiem pierwotnie odwołującej się Spółki. Co więcej, skoro konwalidacja przez płatnika składek czynności podjętych przez I.K. nie była możliwa, to brak było podstaw do uchylenia zaskarżonego -postanowienia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, czy w celu dalszego prowadzenia postępowania. Sąd Apelacyjny zaznaczył przy tym, że Sąd Okręgowy wezwał pierwotnego płatnika składek do podpisania odwołania zgodnie z zasadami reprezentacji, względnie wykazania, że osoba, która podpisała odwołanie jest upoważniona do reprezentacji Spółki I. w postępowaniu sądowym, a następnie do wykazania podstawy prawnej udzielenia pełnomocnictwa I.K. W konsekwencji Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego (wraz z 12 innymi postanowieniami) zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik Spółki, zarzucając naruszenie:

(-) art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c. i art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c. oraz art. 174 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.c., przez nieuwzględnienie zgłoszonych w zażaleniu zarzutów nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym w Gdańsku i procedowanie spraw z udziałem spółki I. Sp. z o.o. oraz bez udziału Spółki po dniu 2 stycznia 2020 r.;

(-) art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c. w związku z art. 87 § 1 k.p.c., przez jego nieprawidłowe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy, polegające na oddaleniu złożonych przez płatnika zażaleń i błędnym uznaniu, za Sądem pierwszej instancji, że I.K. nie była osobą, która jako pełnomocnik procesowy mogła występować w imieniu spółki I. Sp. z o.o. (pierwotny płatnik), albowiem nie pozostawała w stosunku zlecenia w zakres którego wchodzi przedmiot niniejszej sprawy;

(-) art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c. w związku z art. 199 § 1 k.p.c. *per analogiem*, przez jego błędne zastosowanie polegające na oddaleniu złożonych przez płatnika zażaleń i błędnym uznaniu, za Sądem Okręgowym, że dopuszczalne jest odrzucenie odwołania złożonego przez płatnika w sytuacji nienależytego umocowania pełnomocnika procesowego, podczas gdy nienależyte umocowanie pełnomocnika procesowego nie może prowadzić do odrzucenia odwołania (pozwu) a przepis art. 199 § 1 k.p.c. zawiera zamknięty katalog kodeksowych przyczyn odrzucenia odwołania (pozwu);

(-) art. 387 § 2¹ k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c., przez powielenie niemal w całości „sporządzonego uzasadnień w sprawach z uzasadnieniami innych postanowień Sądu Apelacyjnego w Gdańsku”;

(-) art. 102 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c., przez jego niezastosowanie przez Sąd odwoławczy, w sytuacji gdy doszło do nieuzasadnionego rozdzielenia spraw przez sąd pierwszej instancji, mimo że płatnik złożył jedno odwołanie od decyzji wydanych przez organ rentowy w sytuacji, gdy stan faktyczny jak i prawny w każdej ze spraw jest identyczny.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Apelacyjnego w całości i poprzedzającego je postanowienia Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego względnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się zasadna, choć znaczna część jej argumentacji jest chybiona.

Niniejsza sprawa stanowi kolejną z serii spraw zawisłych przed Sądem Najwyższym, między tymi samymi stronami, które dotyczą tych samych okoliczności faktycznych oraz tożsamego problemu prawnego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 stycznia 2023 r., II USKP 104/22, LEX nr 3477303; z dnia 24 stycznia 2023 r., II USKP 104/22, LEX nr 3477303; z dnia 19 kwietnia 2023 r., II USKP 51/22, LEX nr 3570697; z dnia 6 czerwca 2023 r., II USKP 81/22, LEX nr 3566114; z dnia 6 czerwca

2023 r., II USKP 54/22, LEX nr 3567520; z dnia 2 sierpnia 2023 r., II USKP 85/22, LEX nr 3592100; z dnia 5 września 2023 r., II USKP 75/22, LEX nr 3602854; z dnia 5 września 2023 r., II USKP 90/22, LEX nr 3601433). Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą skargę potwierdza trafność przywołanych rozstrzygnięć oraz argumentację wyczerpująco przedstawioną zwłaszcza w sprawach: II USKP 81/22; II USKP 54/22, oraz II USKP 85/22. Wobec tożsamości stron i zaistniałego między innymi problemu prawnego oraz jednolitości dotychczasowych rozstrzygnięć Sądu Najwyższego, Sąd orzekający w niniejszej sprawie ograniczył się do przytoczenia oraz potwierdzenia trafności najważniejszych wniosków, odsyłając w pozostałym zakresie do II USKP 81/22; II USKP 54/22, oraz II USKP 85/22.

Przede wszystkim należy potwierdzić, że brak jest podstaw do przyjęcia nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym, ponieważ badanie jest możliwe, gdy skarżący zarzuci sądowi odwoławczemu naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. (ten przepis został przywołany w skardze) przez nieuwzględnienie zarzutu nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Nieważność postępowania występuje między innymi wówczas, gdy strona postępowania wbrew swej woli zostanie faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, bo tylko taka sytuacja wpływa na prawo do obrony swych praw w procesie. Tymczasem skarżący nie został pozbawiony swych praw, bowiem po dniu 2 stycznia 2020 r. w sprawie faktycznie nie występował poprzedni płatnik składek (to jest I. Sp. z o.o.). Oceny tej nie zmienia zobowiązanie, jakie zostało do tego podmiotu skierowane przez Sąd pierwszej instancji, bowiem faktycznie odpowiedzi udzielił pozwany. Podobnie nie zachodzi przesłanka z art. 379 pkt 2 k.p.c., ponieważ Sąd Okręgowy już na wstępie zanegował udział I.K. w sprawie i z tego powodu nie doszło do merytorycznego zakończenia postępowania.

Nie było również przesłanek do zawieszenia postępowania, skoro utrata bytu przez jeden podmiot nie spowodowała kontynuacji procesu z jego udziałem.

Nie jest również trafny zarzut naruszenia art. 385 w związku z art. 397 § 3 k.p.c. i art. 87 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., ponieważ sporna umowa zlecenia została poddana należytej ocenie prawnej, a wywiedzione z tego wnioski należy uznać za trafne. Polemika z tymi rozważaniami nie może wpływać na ostateczny wynik sprawy.

Trafny okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c. w związku z art. 199 § 1 k.p.c. Ten ostatni przepis należy odczytywać jako wyjątek od zasady, to jest prawa strony do rozpoznania jej sprawy przed sądem powszechnym. Nadto przeszkodą do rozpoznania sprawy muszą być wady nieusuwalne do jej rozpoznania o charakterze pierwotnym, a nie następczym. Już z tego względu dana norma nie podlega wykładni rozszerzającej, to znaczy takiej praktyce, która *de facto* poszerzy okoliczności pozwalające na wykluczenie prawa strony do sądu. Nadto w specyfice spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych należy uwzględnić fakt, że sąd od początku dysponuje szerszym materiałem dowodowym, niż sąd cywilny. Tego rodzaju sytuacja pozwala na szerszy osąd sprawy, w tym ocenę, z jaką potencjalnie sytuacją tamującą postępowanie mamy do czynienia w sprawie.

Zasadniczo skoro osoba występująca w sprawie nie mogła być pełnomocnikiem w niej pełnomocnikiem, bo nie mieściła się w kręgu osób uprawnionych do reprezentacji Spółki, to nie było szans na konwalidowanie tej przeszkody, a tym samym podstaw do uruchomienia postępowania sanacyjnego. Jednak takie stwierdzenie samo w sobie nie uprawnia do rozszerzającego stwierdzenia, że tego rodzaju splot okoliczności jest zbliżony do sytuacji, w której strona nie ma zdolności sądowej albo powód (tu odwołujący się) nie ma zdolności procesowej (art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.).

Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą sprawę potwierdza spostrzeżenie, że w zaistniałej takiej sytuacji należy oceniać inne rozwiązanie, a mianowicie zwrot odwołania. Wskazany instrument nie wywołuje ujemnych skutków procesowych w odniesieniu do strony, bo może ona ponownie złożyć odwołanie, zwłaszcza w razie zmian podmiotowych, jakie miały miejsce w terminie otwartym do wniesienia odwołania. Nadto skoro Sąd pierwszej instancji podjął czynności zmierzające do usunięcia braków formalnych odwołania, to ich niewykonanie powinno w konsekwencji skutkować taką sankcją, jaka się wiąże z niewykonaniem zobowiązania sądu. Ten tryb także podlega kontroli instancyjnej. Stąd ostatecznie Sąd pierwszej instancji nie mógł odrzucić odwołania na podstawie art. 199 § 1 k.p.c., zaś Sąd drugiej instancji nie był uprawniony do zaakceptowania takiego stanu rzeczy, bowiem procedura cywilna nie pozwala na dowolne zakończenie postępowania.

Z powyższych względów Sąd orzekł z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. art. 398²¹ k.p.c.

[ms]